

JEGO I NASZA MATKA... MARYJA

Wykład 7

Ks. Mirosław Łanoszka

„Witaj, Arko Przymierza” – Arka Przymierza – figurą Maryi, która nosiła pod sercem Jezusa Chrystusa, dawcę Bożego prawa

Arka Przymierza – starotestamentową figurą Maryi, Matki Jezusa Chrystusa

Jedno z najpiękniejszych i najbardziej bogatych w teologiczne treści wezwań ku czci Matki Bożej, zawarte w „Godzinkach o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny”, zostało zaczerpnięte z Księgi Wyjścia, a dotyczy rzeczywistości związanej z „Arką Przymierza” (Wj 25,10-22). Inwokacja otwierająca hymn „Tercji” (łacińska nazwa jednej z godzin w strukturze tego nabożeństwa, która odpowiada naszej godzinie dziewiętej przed południem) „Godzinek” pozdrawia Maryję słowami: „Witaj, Arko Przymierza”.

Arka Przymierza była symbolem obecności Boga pośród swojego ludu oraz znakiem zawartego z nim przymierza, zawierając w sobie spisane słowo Boże. Katolicka tradycja dostrzega wypełnienie rzeczywistości zapowiadanej w starotestamentowym obrazie Arki Przymierza w osobie Jezusa Chrystusa, w którym Bóg jest obecny przez wcielenie, gdyż w dziewiczym łonie Maryi zamieszkało realnie „Słowo, które Ciałem się stało” (J 1,14). Można zatem powiedzieć, że duchowe dziedzictwo Arki Przymierza ocalało w Chrystusowym Kościele dzięki pokornemu „niech mi się stanie” (Łk 1,38) Maryi, która, jak Arka Przymierza przechowywała tablice Prawa, nosiła pod sercem Syna Bożego samego jego dawcę. W poszukiwaniu dalszych analogii, jakie czyni tradycja katolicka, widząc w Arce Przymierza zapowiedzi dotyczące Jezusa Chrystusa oraz jego Matki, pomocne będzie naszkicowanie zarówno dziejów, jak i teologii tego wyjątkowego znaku obecności Boga pośród narodu wybranego.

Skrzynia zawierająca spisane słowo Boga

Język polski używa terminu „arka”, wywodzącego się od łacińskiego słowa „arca”, zarówno w odniesieniu do drewnianej skrzyni, w której przechowywano tablice z dziesięciorgiem przykazań, a także wtedy, kiedy mówi o statku wybudowanym przez patriarchę Noego, przynoszącym ocalenie z wód potopu. Język hebrajski jednak w opisie tych dwóch rzeczywistości stosuje różne rzeczowniki: *tēbā(h)* oznacza uszczelnioną skrzynkę z papyrusu, do której został złożony mały Mojżesz (por. Wj 2,3.5), a także statek wybudowany przez Noego (por. Wj 6,14), natomiast dla określenia Arki Przymierza starotestamentowa tradycja używa słowa *’ārôn*. Hebrajskiemu rzeczownikowi *’ārôn* bardzo często towarzyszą dookreślenia precyzujące znaczenie i symbolikę arki w różnych tekstach, ukazując tym samym różne koncepcje teologiczne związane z rzeczywistością tego wyjątkowego przedmiotu. Arce może

towarzyszyć Boże imię: „Arka Jahwe” (por. Joz 3,13), „Arka Elohim” (por. 1Sm 3,3), czy „Arka Boga Izraela” (por. 1Sm 5,7). Innym z ważnych desygnatów rzeczownika „arka” jest pojęcie „przymierza”, jednego z podstawowych tematów w teologii Starego Testamentu – „Arka Przymierza (PANA/Boga)” (hebr. *'ārôn habb'ērît*) (por. Pwt 10,8). Starotestamentowa tradycja kapłańska w opisie tej skrzyni posługiwała się tytułem „Arka Świadectwa” (hebr. *'ārôn hā'ēdūt*): określenie „świadectwo” w tym kontekście zazwyczaj odnosi się do tablic przykazań złożonych przez Mojżesza wewnątrz arki (por. Wj 31,18).

Mojżesz na pustyni pod Synajem otrzymał instrukcję zawierającą szczegóły związane z wyglądem arki: „Z drewna akacjowego zrobisz skrzynię o długości dwa i pół łokcia, szerokości i wysokości półtora łokcia. Wewnątrz i zewnątrz pokryjesz ją szczerem złotem, a wokół umieścisz złoty wieniec. Odlejesz cztery złote pierścienie i przymocujesz je do czterech krawędzi, po dwa z każdej strony. Wyrzeźbisz drążki z drewna akacjowego, pokryjesz je złotem i włożysz w pierścienie, aby służyły do przenoszenia arki. Pozostaną one w pierścieniach; nie należy ich stamtąd wyjmować. W arce umieścisz Świadectwo, które otrzymasz ode mnie” (Wj 25,10-16). W świetle przytoczonego tekstu można podać w przybliżeniu rozmiary arki: długość około 125 centymetrów, natomiast szerokość i wysokość wynosiła około 75 centymetrów. Drewno porastającej Półwysp Synajski akacji charakteryzowało się lekkością i trwałością. Wykonana w ten sposób skrzynia miała być pokryta w całości, wewnątrz i zewnątrz, wraz z ornamentem obramowania czystym złotem – najcenniejszym kruszcem, godnym pokrycia najświętszego miejsca w świątyni. Jedynym wyposażeniem Miejsca Najświętszego przyszłej świątyni jerozolimskiej będzie właśnie arka, stanowiąc samo centrum domu Bożego, a powodem tego było umieszczenie w niej tablic przykazań. Uprzywilejowane miejsce arki zarówno w przenośnym sanktuarium na pustyni, czyli w Namiocie Spotkania, jak i w przyszłej świątyni w Jerozolimie determinuje zawartość samej skrzyni – „Świadectwo” (hebr. *'ēdūt*). Nazywane w ten sposób kamienne tablice z dziesięcioma przykazaniem nabierają w tradycji kapłańskiej, mówiącej właśnie o „Arce Świadectwa”, ważne znaczenie: arka zawierająca w sobie świadectwo – tablice przykazań – oznacza postanowienia i zobowiązania wynikające z przymierza zawartego pomiędzy Bogiem i Izraelem. Fundamentem istnienia Izraela jako ludu Bożego jest bowiem wieczne przymierze, które ze strony Boga jest trwałym zobowiązaniem: arka może zniknąć, tablice przykazań mogą zostać połamane, ale przymierze zawarte z Bogiem jest wieczne. Stąd też w tradycji Starego Testamentu termin „przymierze” stał się synonimem „przykazań”: znak zawarcia przymierza Boga z Izraelem, świadectwo tego układu – tablice z przykazaniem – zostały złożone do arki, nazywanej „Arką Przymierza”. Warto w tym miejscu nadmienić, że spotykana w żydowskich synagogach „święta skrzynia”, w której przechowywane są zwoje Tory, czyli Prawa Mojżeszowego, wyraźnie nawiązuje do tradycji Arki Świadectwa zawierającej w sobie spisane słowo Boże.

Tradycja Kościoła przechowywane w arce kamienne tablice przykazań, stanowiące świadectwo przyjęcia słowa Bożego w Izraelu (por. Pwt 10,1-5), odczytywała w tajemnicy Matki Jezusa Chrystusa: w dziewiczym łonie Maryi zamieszkało realnie „Słowo, które Ciałem się stało” (J 1,14). Najświętsza Matka nosiła pod swym sercem samego dawcę tego prawa – Syna Bożego.

Złota płyta przebłagalni – miejsce spotkania ludzkiego grzechu z Bożym miłosierdziem

Pokrywa zamykająca arkę od góry stanowiła złota płyta „prebłagalni” (hebr. *kappōret*) (por. Wj 25,17-22), która zgodnie z przekazem tradycji kapłańskiej spełniała bardzo ważną rolę w liturgii Dnia Pojednania (Kpł 16). Podczas tego ceremoniału przebłagania za grzechy istotny był rytuał krwi: „Potem weźmie trochę krwi cielca na palec i pokropi nią nad płytą przebłagalną od strony wschodniej, natomiast przed płytą przebłagalną pokropi krwią siedem razy. Potem zabije kozła na ofiarę przebłagalną za lud, wniesie jego krew za zasłonę i uczyni z jego krwią to samo, co uczynił z krwią cielca: pokropi

nią płytę przeblagalną z góry i z przodu” (Kpł 16,14-15). Ponieważ uważano, że arka stanowi tron Boży strzeżony przez skrzydlate „cheruby”, zwrócone skrzydłami do siebie, by osłaniać „przeblagalnię” (Wj 25,18-20), stąd też rytuał pokropienia krwią tego miejsca Bożej obecności oznaczał nawiązanie z Bogiem życiodajnego kontaktu, który został naruszony z powodu grzechu: „Życie ciała jest bowiem w jego krwi. Ja zezwoliłem wam ją składać na ołtarzu, aby była za was zadośćuczynieniem, bo z powodu życia, które jest we krwi, dokonuje się zadośćuczynienie” (Kpł 17,11). Ryt przeblagania dokonywał się bezpośrednio na „płytcie przeblagalnej”: pokrywająca przeblagalnię krew miała przypominać o przebaczeniu win Izraela, która dokonała się dzięki zastępczej śmierci zwierząt.

Wiek przykrywający Arkę Przymierza stało się narzędziem odpuszczania grzechów w kapłańskim rytuale Dnia Pojednania. Do pokrywy zamykającej arkę nawiązał apostoł Paweł w Liście do Rzymian, pisząc, że Chrystus stał się dla grzesznego człowieka prawdziwą „przeblagalnią”: „Bóg uczynił Go ołtarzem przeblagania (grec. *hilastērion*). Przez wiarę w Jego krwi objawił swoją sprawiedliwość, aby odpuścić grzechy popełnione uprzednio w czasie cierpliwości Bożej” (Rz 3,25). Pawłowe odniesienie do Chrystusa terminu „przeblagalnia” oznacza, że sam Jezus Chrystus z Bożego postanowienia stał się przeblagalnią za nasze grzechy. Można powiedzieć, że złota płyta przeblagalni stanowi zaledwie niedoskonały obraz tego, co dzieje się w Jezusowym sercu, w którym ludzki grzech spotyka się z Bożym miłosierdziem.

W kontekście Maryjnym spoczywająca na arce złota przeblagalnia – znak Bożego przebaczenia – wypełnia się także w Maryi, w której ciele Jezus Chrystus stał się człowiekiem, pośrednikiem nowego przymierza, którego „Bóg uczynił we wierze ofiarą przeblagalną przez krew Jego” (Rz 3,25).

Manna w Arce Przymierza figurą Maryi noszącej pod sercem „prawdziwy Chleb z nieba”

Autor Listu do Hebrajczyków mówiąc o dawnej liturgii Izraela, obwarowanej systemem ludzkich przepisów, odwołuje się do przestrzeni tworzących Namiot Spotkania oraz znajdujących się w nich sprzętów liturgicznych. Kiedy opisuje miejsce najświętsze podaje: „Za drugą zaś zasłoną stał namiot o nazwie „miejsce najświętsze”. Była w nim złota kadzielnica i Arka Przymierza całkowicie pokryta złotem. Przechowywano w niej złote naczynie z manną, laskę Aarona, która rozkwitła, a także tablice przymierza. Nad arką cheruby chwały kryły w swym cieniu płytę przeblagalną” (Hbr 9,4-6).

Chociaż niedostatki pustynnego życia po wyjściu z Egiptu sprawiały, że Izraelici szybko ulegali zniecierpliwieniu, a ich ufność do Boga niejednokrotnie się chwiała, nieustannie doświadczali niezwykłego działania Bożej opatrności. Przekazane w szesnastym rozdziale Księgi Wyjścia opowiadanie o mannie mówi o Bogu troszczącym się o swój naród. Kiedy Izraelici zobaczyli leżące na powierzchni pustyni dookoła swojego obozu „drobne, okrągłe ziarenka, podobne do szronu” (Wj 16,14) mówili: „Man hu” (hebr. *mān hū*), gdyż, jak wyjaśnia biblijny narrator, nie wiedzieli, co to jest (por. Wj 16,15). Wielu egzegetów uważa, że przekład tej hebrajskiej frazy powinien brzmieć: „to manna?”. Trzeba w tym miejscu dodać, że etymologia popularna wyprowadza nazwę „manna” właśnie od sformułowania „Man hu”. Chociaż wszechmocny Bóg może wykorzystać przyrodnicze zjawiska, by rozwiązać problem braku pożywienia na pustyni, to trzeba koniecznie zauważyć, że Księga Wyjścia mówi o mannie jako nadprzyrodzonym darze, a więc rzeczywistości nieredukowalnej do naturalnego procesu. Mojżesz wyjaśnił bowiem zaskoczonym widokiem tajemniczej substancji Izraelitom: „To jest właśnie chleb, który PAN daje wam jako pożywienie” (Wj 16,15). Bóg codziennie karmił Izraelitów manną, ucząc ich w ten sposób posłuszeństwa i zaufania Jego troskliwej opiece, co wyrażało się w poleceniu, aby każdy z nich zgromadził dokładnie tyle pożywienia ile potrzebował w danym dniu dla siebie oraz swojej rodziny (por. Wj 16,16-19). Ci, którzy próbowali magazynować mannę, okazując nieposłuszeństwo

wobec nakazu Boga, odkrywali, że przechowywany pokarm ulegał zepsuciu (por. Wj 16,20-21). Codzienna troska Boga stanowiła wezwanie, aby powierzyć Mu swoje życie, ufając Jego nieustannej opatrności. Jedynym odstępstwem od nakazanej przez Boga praktyki codziennego zbierania manny był przeddzień szabatu, kiedy należało zgromadzić podwójną ilość pożywienia, by móc radować się czasem poświęconym Bogu (por. Wj 16, 22-26). Świątowanie szabatu stanowiło test posłuszeństwa dla Izraelitów (por. Wj 16,27-30), którzy dzięki mannie doświadczyli jego wyjątkowości. Zebrane wcześniej pożywienie nie psuło się w szabat, a także było go pod dostatkiem, bez względu na to, ile zostało zjedzone w dniu poprzednim (por. Wj 16,23-24). Dawanie przez Boga podwójnej porcji chleba oznacza, że widzi On codzienne potrzeby człowieka, dlatego też wymaga od niego, aby wreszcie zaczął żyć inaczej - ufając bezgranicznie. Na pamiątkę tego niezwykłego obdarowania manną społeczności narodu wybranego Mojżesz otrzymał od Boga nakaz zachowania jednego omeru (miara produktów sypkich, wynosząca około 2,3 litra) tego pokarmu: w ten sposób naczynie zawierające mannę zostało umieszczone w arce (por. Wj 16,34).

Księga Powtórzonego Prawa nadaje opowiadaniu o mannie charakter duchowy, wzywając Izraelitów do okazania wdzięczności Bogu za opiekę, jaką okazał im podczas ich drogi przez pustynię: „On cię uczył pokory, dawał odczuć głód, ale również karmił manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie. Chciał cię pouczyć, że nie samym chlebem żyje człowiek, ale tym wszystkim, co pochodzi z ust PANA” (Pwt 8,3). W tradycji chrześcijańskiej manna stała się zapowiedzią Eucharystii, duchowego pokarmu Kościoła, którym jest dany przez Boga prawdziwy chleb z nieba – Jego Syn Jezus Chrystus (J 6,31-35). Tradycja Kościoła w Arce Przymierza zawierającą w sobie mannę, pokarm, którym Bóg karmił swój lud w drodze do Kanaanu, dostrzegająca figurę Maryi, noszącej w swym dziewiczym łonie Jezusa Chrystusa – „prawdziwy chleb z nieba” (J 6,32).

Najważniejsze wydarzenie w dziejach Arki Przymierza

Zgodnie z przekazem starotestamentowych tekstów Arka Przymierza została wykonana na pustyni u podnóża Synaju (por. Wj 25,10-22; 37,1-9; Pwt 10,1-5). Symbolizując obecność Boga prowadziła lud izraelski podczas jego wędrówki po pustyni (por. Lb 10,33-36; 14,44), a także podczas wejścia do ziemi obiecanej (Joz 3,3-4.6): arka prowadziła lud izraelski podczas jego przeprawy przez Jordan (Joz 3-4), a także w trakcie zdobywania Jerycha (Joz 6,1-20). Natchnione teksty ukazują obecność Arki Przymierza w różnych miejscach, poczynając od Gilgal (Joz 7,7), poprzez Sychem (Joz 8,33), Betel (Sdz 20,27). Czwarty rozdział Pierwszej Księgi Samuela opowiada o arce, którą zabrano z sanktuarium w Szilo na wojnę z Filistynami: Izraelici zostali pokonani, a arka została umieszczona w Aszdod w filistyńskiej świątyni boga Dagona (1Sm 5,2). Dotknięci karami Filistyni początkowo przenosili arkę z miasta do miasta, jednak ostatecznie oddali ją Izraelowi w Bet-Szemesz (1Sm 6). Następnie arka znalazła miejsce dłuższego pobytu w domu Abinadaba w Kiriath-Jearim (1 Sm 6,3-4). Dopiero, kiedy Dawid został królem postanowił sprowadzić arkę do Jerozolimy. Z tym najważniejszym wydarzeniem w dziejach arki, jakim było jej uroczyste przeniesienie do stolicy zjednoczonych pokoleń izraelskich jest związany epizod, opowiedziany w Drugiej Księdze Samuela:

„Dawid zgromadził ponownie wszystkich doborowych żołnierzy Izraela w liczbie trzydziestu tysięcy. Na czele takiej armii Dawid wyruszył do Baali Judzkiej (inna nazwa Kiriath-Jearim), aby sprowadzić stamtąd Arkę Bożą, którą nazywa się imieniem PANA Zastępów, zasiadającego na cherubach. Znajdowała się ona w domu Abinadaba, na wzgórzu. Ułożyli więc Arkę Bożą na nowym wozie i ruszyli w drogę. A Uzza i Achio, synowie Abinadaba, prowadzili wóz, na którym złożono Arkę Bożą. Achio szedł przed Arką. Dawid i wszyscy Izraelici okazywali swą radość przed PANEM, grając na wszelkich instrumentach z drewna cyprysowego, takich jak cytry i harfy, przy akompaniamencie bębenków, grzechotek i cymbałów. Kiedy przybyli w pobliże klepiska Nakona, Uzza wyciągnął rękę, aby pod-

trzymać Arkę Bożą, gdyż woły szarpnęły. Ale PAN rozgniewał się na Uzzę i zabił go za tę lekkomyślność. Uzza umarł przy Arce Bożej. Dawida zasmuciło to, że PAN rozgniewał się na Uzzę. Dlatego nadano temu miejscu nazwę Peres-Uzza. Zachowała się ona po dziś dzień. Tego dnia Dawid poczuł lęk przed PANEM, więc rzekł: *Nie mogę sprowadzić Arki PANA do siebie!* Dawid zaniechał więc zamiaru sprowadzenia Arki PANA do siebie, to znaczy do Miasta Dawidowego, i postawił ją w domu Obed-Edoma z Gat przez trzy miesiące. A PAN błogosławił Obed-Edomowi i całej jego rodzinie” (2Sm 6,1-11).

Zestawiając przytoczony fragment z opisem odwiedzin Maryi w domu Elżbiety i Zachariasza (por. Łk 1,39-45) można dostrzec pewne uderzające zbieżności w sformułowaniach zawartych w porównywalnych tekstach. Elżbieta na widok Maryi, podobnie jak król Dawid wobec arki, woła: „Czemu zawdzięczam to, że matka mojego Pana przychodzi do mnie?” (Łk 1,43). Wyrazne podobieństwo można dostrzec w zakończeniach obydwu fragmentów: Arka Przymierza pozostała w domu Obed-Edoma trzy miesiące, a Łukaszczyk przekazuje precyzyjnie, że Maryja pozostała u Elżbiety „około trzech miesięcy, a potem wróciła do domu” (Łk 1,56). Maryja udała się do Elżbiety zaraz po zwiastowaniu: Maryja przemierzała ziemię świętą, z Nazaretu do domu Elżbiety i Zachariasza, znajdującego się w górskiej krainie Judy, niosąc w sobie Boga – będąc prawdziwym „żywym tabernakulum”.

Po trzymiesięcznym pobycie w domu Obed-Edoma Dawid w końcu sprowadził arkę do Jerozolimy (por. 2Sm 6): najpierw umieścił ją w przygotowanym namiocie (por. 2Sm 6,17), a następnie przeniósł ją do świątyni wybudowanej przez swojego syna Salomona (por. 1Krl 8). Od tego momentu autorzy biblijni zasadniczo nie mówią o Arce Przymierza: prawdopodobnie historyczna arka zaginęła na zawsze po zniszczeniu świątyni jerozolimskiej przez Babilończyków w VI wieku przed Chrystusem. Prorok Jeremiasz, świadek tamtych tragicznych wydarzeń, wołał: „Nie będą już więcej mówić: Arka Przymierza PANA! Nie będą o niej myśleć, nie będą jej wspominać, nie będą odczuwać jej braku, ani tworzyć nowej” (Jr 3,16). Jeremiasz przekonywał swoich rodaków, że trzeba zapomnieć o dawnej arce, a swoje serce zwrócić ku ostatecznej rzeczywistości, jaką jest przyszła, niebieska Jerozolima, nazwana „tronem PANA” tak, jak kiedyś była nim nazywana Arka Przymierza (por. Wj 25,10; 2Sm 6,7). Do tej Jeremiaszowej zapowiedzi nawiązuje Apokalipsa w słowach: „W niebie otworzyła się świątynia Boga, a w świątyni ukazała się Arka Jego Przymierza” (Ap 11,19). Duchowe dziedzictwo największej świętości Starego Testamentu, jakim była Arka Przymierza, ocalało w Chrystusowym Kościele: w tradycji katolickiej prawdziwą Arką Przymierza jest Matka Jezusa (św. Efreem), która w swoim dziewiczym łonie nosiła „Słowo, które Ciałem się stało”, „prawdziwy Chleb z nieba”, samego Dawcę prawa Bożego.

Pytanie: Podaj imię gospodarza, w którego domu Arka Przymierza przebywała przez okres trzech miesięcy.